

18.01.2017 Ujawniamy nieprawidłowości w mazowieckim Sanepidzie

18.01.2017



CBA ujawnia nieprawidłowość i w warszawskim Sanepidzie. Jest zawiadomienie do prokuratury.

Ustalenia CBA: setki dodatkowych umów-zleceń z własnymi pracownikami na prace wykonywane w ramach codziennych obowiązków w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie. Milionowe straty Skarbu Państwa. Tylko samo kierownictwo Stacji wypłaciło sobie z kasy ponad 1,3 mln zł za takie zlecenia.

CBA zakończyło kontrolę w zakresie rozporządzania mieniem Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie. Funkcjonariusze CBA stwierdzili nieprawidłowości polegające na nieprzestrzeganiu przez dyrekcję Stacji przepisów Kodeksu pracy oraz ustawy o finansach publicznych. Ustalenia Biura mogą wskazywać także na popełnienie przestępstw.

W latach 2008-2014 dyrekcja Stacji zawierała umowy zlecenia ze swoimi pracownikami obok istniejących umów o pracę. Liczba takich umów sięgała nawet do 250 rocznie. Wg ustaleń funkcjonariuszy CBA w zdecydowanej większości prace wykonywane w ramach umów zleceń były jednakowe, tożsame z zadaniami określonymi w zakresie obowiązków wynikających z umowy o pracę i z powodzeniem mogły być wykonane w ramach codziennych obowiązków pracowników. Może o tym świadczyć fakt, że od 2015 r. Stacja zrezygnowała z zawierania takich umów bez negatywnych skutków dla swojej działalności.

CBA wskazuje w swoim zawiadomieniu złożonym do prokuratury, że środki przeznaczone przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Warszawie w latach 2008-2014 na pokrycie umów zleceń z 38 własnymi pracownikami stanowiły

uszczerpienie dochodów Skarbu Państwa w kwocie nie mniejszej niż 3 mln 306 tys. zł.

Wchodzą w to umowy zawarte „sami ze sobą” czyli takie, w których pieniądze otrzymywało ściśle kierownictwo stacji. Umowy w tym przypadku opiewają w sumie na ponad 1 mln 300 tys. zł. I tak np. WSSE zapłaciło ponad 340 tys. zł za 5 umów-zleceń dla jednej z osób z dyrekcji WSSE.

W pozostałych 33 ujawnionych przypadkach, w sumie na ok. 2 mln zł, wchodziły w rachubę znacznie mniejsze pieniądze, głównie po ok.15 tys. zł za jedną umowę dla pracownika Stacji.

Po kontroli do Prokuratury Okręgowej w Warszawie trafiło zawiadomienie CBA o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstw nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, działania na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wystąpienie pokontrolne ze wskazaniem ujawnionych nieprawidłowości Centralne Biuro Antykorupcyjne przekazało do Wojewody Mazowieckiego.

Piotr Kaczorek, CBA